

Nad Wisłą i Drwęcą...

JAKUB KUFEL

Aby wytłumaczyć tytuł tej książki, przypomnijmy, że Drwęcę wpada do Wisły w okolicach Torunia. Ich dorzecze wyznacza obszar dawnego województwa toruńskiego – niewielkiego, acz historycznie ważnego regionu Polski. W Toruniu prężnie działało środowisko opozycyjne związane z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika – największą uczelnią na Pomorzu, kultywującą tradycję wileńską i lwowską. To tu w Duszpasterstwie Akademickim gromadzili się ludzie niezgadający się z zastaną rzeczywistością. To w toruńskim Towimorze zrodził się w czasach Solidarności ruch tzw. struktur poziomych PZPR, który domagał się zmian demokratycznych w partii. Owa specyfika Torunia miała wpływ na charakter strajków i protestów w całym województwie latem 1980 r.

W regionie toruńskim protesty o charakterze ekonomicznym rozpoczęły się w lipcu 1980 r. Podobnie jak w innych częściach kraju zostały wywołane podwyżką „cen komercyjnych” niektórych rodzajów mięsa i wędlin. Robotnicy przekonali się, że zbiorowe wystąpienia są skuteczną metodą walki o polepszenie bytu. Przedstawiciele lokalnych władz zgadzali się na partykularne ustępstwa, by uniknąć eskalacji protestów. Bariere strachu nakazującą unikanie postulatów pozaekonomicznych przełamano w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Ustanowienie tam Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oznaczało poszerzenie wymiaru strajków oraz zmianę ich charakteru w innych regionach. 18 sierpnia 1980 r. jako pierwsze w regionie toruńskim stanęły Pomorskie Zakłady Urządzeń Transportowych Warma w Grudziądzu. Do końca sierpnia strajki objęły największe zakłady województwa.

Wojciech Polak, autor licznych prac poświęconych historii najnowszej Torunia¹, w swojej najnowszej monografii *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.* opisał okoliczności wybuchu, przebieg oraz skutki strajków sierpniowych w regionie. Przedstawił ogólnopolski kontekst tych wydarzeń, zaprezentował działalność lokalnych grup opozycji demokratycznej w sierpniu 1980 r., opisał okoliczności i uwarunkowania polityczne wielkiej katastrofy kolejowej pod Ołtoczynem, a także szczegółowo scharakteryzował działalność Służby Bezpieczeństwa, próbującej powstrzymać strajki.

Swoje ustalenia oparł przede wszystkim na materiałach archiwalnych pochodzących ze zbiorów delegatury bydgoskiej Instytutu Pamięci Narodowej, m.in. esbeckich materiałach operacyjnych dotyczących zakładów Towimor i Warma, meldunkach dziennych różnych komórek SB, które były kierowane do Wojewódzkiego Stanowiska Kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Toruniu w ramach operacji „Lato 80”, dokumentach dotyczących badania nastrojów wśród mieszkańców Torunia, teczkach pracy tajnych współpracowników SB. Sięgnął także do zbiorów prywatnych Jadwigi Pietrusy, która zgromadziła materiały związane ze strajkiem sierpniowym w Towimorze. Podobnie jak w swych poprzednich publikacjach w szeroki sposób wykorzystał relacje uczestników wydarzeń.

Wspólnym mianownikiem wydarzeń w regionie w sierpniu 1980 r. był sprzeciw wobec sytuacji w kraju i poparcie dla postulatów sformułowanych przez MKS w Stoczni Gdańskiej. Polak opisuje związki toruńskich opozycjonistów z Trójmiastem, m.in. studenta UMK Zbigniewa Nowka, który wraz z Piotrem i Maciejem Kapczyńskimi założył w czerwcu 1980 r. w Gdańsku

¹ Opublikował m.in. książki: *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie (1980–1982)*, Toruń 2001; *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003; *Dni protestu. Wydarzenia 1 i 3 maja 1982 r. w Toruniu*, Toruń 2004.

podziemne wydawnictwo Alternatywy. Wydrukowało ono ulotki w obronie zwolnionej ze Stoczni Gdańskiej Anny Walentynowicz.

Autor monografii *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą* odtwarza okoliczności, w jakich doszło do katastrofy kolejowej pod Otłoczynem. Wypadek, który miał miejsce 19 sierpnia 1980 r., był największą katastrofą kolejową w dziejach powojennej Polski. W wyniku zderzenia pociągów towarowego i pasażerskiego jadących po tym samym torze, śmierć poniosło 65 osób, a 66 zostało rannych. Wojciech Polak wyjaśnia okoliczności, w jakich doszło do katastrofy, przytacza relacje m.in. Zbigniewa Juchniewicza – dziennikarza toruńskich „Nowości” i Wiesława Jankowskiego – pracownika Towimoru, którzy opisali zniszczenia będące skutkiem katastrofy. Historyk jest zdania, że katastrofa pod Otłoczynem przyczyniła się do wzrostu napięcia w regionie. Warto dodać, że do dzisiaj nie wyjaśniono do końca jej przyczyn, a dramatyzmu sytuacji nadawała nieudolna akcja ratownicza. Wydłużał ją zakaz stosowania narzędzi do cięcia blachy, wprowadzony ze względu na wyciek oleju napędowego i zagrożenie wybuchem. Katastrofa pod Otłoczynem miała więc także wymiar polityczny.

Wojciech Polak zarysował obraz protestów w województwie toruńskim na tle działalności opozycji demokratycznej w Toruniu. Środowisko opozycyjne powstało w tym mieście w 1978 r. Tworzyli je w dużej mierze studenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika mający kontakt z różnymi środowiskami niezależnymi: Komitetem Obrony Robotników, Ruchem Młodej Polski i Konfederacją Polski Niepodległej. Zajmowali się przewożeniem bibuły, kolportażem ulotek i plakatów, działalnością samokształceniową. Polak zwraca uwagę na rolę, jaką w formowaniu opozycji w Toruniu odegrało Duszpasterstwo Akademickie, kierowane od 1963 r. przez o. Władysława Wołoszyna. Obok spotkań o charakterze religijnym prowadzono tu także działalność samokształceniową zorientowaną na poszerzenie horyzontów myślowych młodych ludzi. Władysław Wołoszyn był współzałożycielem i współpracownikiem Towarzystwa Kursów Naukowych.

W sierpniu 1980 r. opozycja toruńska wspierała protesty w regionie. Profesor Polak wyeksponował rolę Wie-

śława Cichonia – współpracownika KSS „KOR”. 21 sierpnia 1980 r. dostarczył on załodze Towimoru przygotowaną przez opozycjonistów ulotkę *Apel do mieszkańców Torunia*. Zawarto w niej wyrazy poparcia dla strajkujących robotników². Kolportowano także ulotki i niezależną prasę przywożoną z Gdańska i Warszawy. Za swoją działalność toruńscy opozycjoniści byli represjonowani przez SB. Aresztowano m.in. Wiesława Cichonia, Krystynę Antowską, Marka Beraka i Stanisława Śmigła, przeprowadzono także rewizje w ich mieszkaniach.

Wojciech Polak poświęca sporo miejsca w swojej pracy nastrojom w środowisku inteligencji oraz w zakładach pracy. Przytacza meldunki operacyjne toruńskiej Służby Bezpieczeństwa (Wydziału III KWMO). Środowisko naukowe komentowało m.in. sytuację gospodarczą Polski, wskazując na to, że władze nie mają sprecyzowanego programu wyciągnięcia rolnictwa z impasu. Negatywnie oceniano także środki masowego przekazu, pomijające informacje na temat strajków. Kwestie ekonomiczne były także szeroko komentowane przez robotników strajkujących zakładów. Na pierwszy plan wysuwały się opinie dotyczące poprawy zaopatrzenia w żywność i niepokój co do rozwoju sytuacji w kraju. Robotnicy obawiali się, że władze dokonają krwawej pacyfikacji strajków.

Funkcjonariusze SB z Wydziału IV KWMO, prowadzący inwigilację Kościoła katolickiego, szczegółowo odnotowywali „wrogie” informacje zawarte w kazaniach, reakcje księży na przemówienia telewizyjne, „wywrotowe” wypowiedzi duchownych podczas mszy, informacje o nabożeństwach odprawianych w zakładach pracy. Analizowali kazania pod kątem tego, czy nie ma w nich „elementów wrogich”. Zdaniem prof. Polaka w raportach SB widać tendencję do uwypuklania wypowiedzi wykazujących zrozumienie dla intencji władz. Służba Bezpieczeństwa relacjonowała też reakcje księży na wystąpienia hierarchów kościelnych, m.in. na kazanie kard. Stefana Wyszyńskiego na Jasnej Górze, które wielu duchownych uznało za zbyt zachowawcze.

Za najważniejsze dla województwa toruńskiego Polak uznał strajki w Zakładach Urządzeń Okrętowych Towimor, Pomorskich Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia Aparator oraz Pomorskich Zakładach

² Cichon został zatrzymany przez SB w wyniku donosów tajnego współpracownika o pseudonimie „Karol”, którego działalność Polak opisał w książce *Anatomia agenta* (Gdańsk 2005).

Urządzeń Okrętowych Warmia w Grudziądzu. W tym ostatnim zakładzie strajk rozpoczęto 18 sierpnia z inicjatywy Janusza Bucholca – dawnego pracownika Gdańskiej Stoczni Remontowej, który nakłonił delegatów poszczególnych wydziałów zakładu do sformułowania petycji z postulatami (miały one w przeważającej mierze charakter ekonomiczny). Strajk w Warmie przyczynił się do zaognienia sytuacji w województwie toruńskim. Protest w Towimorze rozpoczęto 21 sierpnia 1980 r. z inicjatywy pracowników Wydziału Głównego Mechanika R-3: Wiesława Rumińskiego, Jerzego Lisińskiego i Adolfa Liebersbacha. Dużą rolę odegrał w tych protestach Zbigniew Iwanow, który wkrótce później stanął na czele struktur poziomych PZPR w Toruniu (pierwszych w Polsce). W Towimorze powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy grupujący zakłady województwa, tu także doszło do podpisania porozumienia toruńskiego.

Zachęcona protestem w Towimorze załoga Apatora rozpoczęła strajk 28 sierpnia. Wśród postulatów ekonomicznych znalazł się punkt dotyczący wolnych związków zawodowych. Wojciech Polak wskazuje na dobrą organizację strajku w Apatorze, zwłaszcza na świetnie zorganizowany strajkowy system ochrony zakładu. Roz-

prawiono się tu ze wszelkimi próbami picia alkoholu; podobnie jak w strajkującej Stoczni Gdańskiej – obowiązywała prohibicja. Rozmowy z dyrektorem zakładu Bogdanem Lietzem szły opornie. Próbował on nakłonić załogę do zaprzestania protestu.

Impas w strajkujących zakładach został przełamany po utworzeniu 30 sierpnia Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Jego przewodniczącym został Edward Strzyżewski, który rozpoczął rokowania z przedstawicielami władz. Podpisanie porozumień w Szczecinie i Gdańsku wywołało przekonanie, że rozmowy w Toruniu również zakończą się sukcesem, a robotnicy będą mogli 1 września powrócić do pracy. Opór w rozmowach – zdaniem Wojciecha Polaka – został przełamany w wyniku groźby wysuniętej przez przedstawicieli MKS dotyczącej wznowienia akcji strajkowej. Porozumienie toruńskie zostało ostatecznie zawarte 1 września 1980 r. Przedstawiciele władz wyrazili w nim zgodę na powstanie wolnych związków zawodowych.

Wojciech Polak, *Sierpień nad Wisłą i Drwęcą. Strajki i protesty w Toruniu i województwie toruńskim latem 1980 r.*, FINNA, Gdańsk 2010, s. 264.